

# SZTUKA W POCZEKALNI

Z prof. Janem Wiktorem Sienkiewiczem,  
nagrodzonym medalem „Zasłużony Kulturze  
– Gloria Artis”, rozmawia dr Marcin Lutomierski



Fot. nadesłana

**– Od kiedy zajmuje się Pan sztuką emigracyjną?  
Dlaczego wybrał Pan ten obszar kultury?**

– Od dzieciństwa moja rodzina utrzymywała kontakt ze zmuszonymi do opuszczenia w 1945 r. Wilna i Wileńszczyzny Polakami (w tym z artystami), którzy schronili się na mojej rodzinnej Suwalszczyźnie – ostatnim skrawku przedwojennej zachodniej Litwy. Urodziłem się w Przerośli, która przed II wojną światową leżała w granicach powiatu grodzieńskiego w obwodzie wileńskim. W końcówce lat 60. i w latach 70. ub. wieku podczas spotkań rodzinnych, szczególnie w domu rodziny Szulców w Suwałkach, niekończące się opowieści o artystycznym Wilnie snuł, często z udziałem byłego więźnia Sachsenhausen i Dachau księdza Kazimierza Hamerszmity, wówczas ostatni z Poczobutów-Odlanickich, Józef – malarz i historyk jednocześnie. Zainteresowanie sztukami plastycznymi i dziejami polskiej kultury jemu zawdzięczam. W wieku maturalnym wiedziałem, że chcę być architektem, malarzem lub histo-

rykiem sztuki. Historię sztuki ukończyłem w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Tam wykładali historycy sztuki z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie – prof. Marian Morelowski, prof. Antoni Maśliński i prof. Piotr Bohdziewicz. Po magisterium byłem zdeterminowany, by poznać środowisko polskich artystów pochodzenia wileńskiego, którzy po 1945 r. nie mieli już rodzinnego miasta i nie chcieli wracać do „nie ich”, jak uważali, Polski. Pozostali na emigracji. Na początku mojej uniwersyteckiej drogi szczęśliwie walił się wówczas mur berliński. Mogłem więc, bez „łaski” chyłąc się ku upadkowi systemu komunistycznego, kupić bilet i polecieć w sierpniu 1989 r. do Wielkiej Brytanii, na zaproszenie ówczesnego nestora polskich malarzy w Londynie – wilnianina prof. Mariana Bohusza-Szyszki. Ten moment wspominam jako niezwykle symboliczny. Przed telewizorem 24 sierpnia 1989 r. w pracowni artysty w Sydenham, w St. Christopher’s Hospice, śledziliśmy wybór Tadeusza Mazowieckiego na premiera. Marian Bohusz-Szyszko płakał, powtarzając, że dożył wolnej Polski. W kilka godzin później profesor otrzymał telefon o śmierci Feliksa Topolskiego – wybitnego artysty malarza, drugiego obok Bohusza-Szyszki nestora Polskiego Londynu artystycznego. Kończyła się jedna, zaczynała się druga epoka – również w obszarze sztuki polskiej na emigracji 1945–1989. Mija w tym roku równo 25 lat od tego momentu, który zadecydował o całej dotychczasowej mojej naukowej drodze. Polska sztuka na emigracji zawładnęła moim naukowym życiem. Był to wówczas ocean zupełnie nieznanych w Polsce i nieprzebadanych zjawisk. Często świadomie wypieranych przez krajowe ośrodki sztuki i pisaną historię sztuki współczesnej.

**– Czym zajmuje się kierowany przez Pana Zakład Historii Sztuki i Kultury Polskiej na Emigracji, który – co warto podkreślić – jest unikatowy w skali kraju?**

– Wielką intuicją wykazały się władze UMK, powołując do życia 1 stycznia 2010 r., w ramach Katedry Historii Sztuki i Kultury UMK, jedyny w Polsce Zakład Historii Sztuki i Kultury Polskiej na Emigracji. Dzisiaj Toruń postrzegany jest jako najsilniejszy ośrodek uniwersytecki w obszarze badań nad polską emigracją artystyczną. Ważną rolę w tych badaniach pełni Archiwum Emigracji, w strukturach Biblioteki Uniwersyteckiej UMK, które dzięki dr. hab. Mirosławowi Supruniukowi – jego twórcy i kierownikowi – stanowi kapitalną bazę dla prowadzonych przez Zakład prac. Archiwum Emigracji bowiem gromadzi nie tylko dokumentację archiwalną, ale ma w swoich zbiorach wartościową kolekcję powojennej sztuki polskiej powstałej poza krajem. W ramach projektów naukowych w Zakładzie powstają prace licencjackie, magisterskie i doktorskie – obejmujące zagadnienia artystyczne z obszaru polskiej sztuki na emigracji. Od momentu powołania do życia

Zakładu prowadzę zajęcia fakultatywne, seminaria oraz wykłady monograficzne koncentrujące się na polskim życiu artystycznym poza krajem w latach 1939–1989. Od 2010 r. ukazało się kilka ważnych opracowań monograficznych i syntez, które odnoszą się przede wszystkim do osiągnięć plastycznych tak zwanego Polskiego Londynu. Obecnie wraz z pracownikami Biblioteki Uniwersyteckiej oraz Muzeum Uniwersyteckiego, funkcjonującego w jej strukturach, realizujemy grant *Inwentaryzacja i opracowanie spuścizn archiwalnych i kolekcji dzieł sztuki polskich artystów w Wielkiej Brytanii w XX wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu – Kolekcja Archiwum Emigracji i Muzeum Uniwersyteckiego*, którego celem są oddzielne publikacje obejmujące dorobek malarski takich artystów, jak: Marek Żuławski, Halina Korn-Żuławska, Zygmunt Turkiewicz, Jan Marian Kościółkowski, Stanisław Frenkiel, Marian Kratochwil, Zdzisław Ruszkowski, Aleksander Werner i Janusz Eichler. Prace tych malarzy znajdują się w zbiorach Archiwum Emigracji i Muzeum Uniwersyteckim.

#### – Co z dorobku artystycznego tzw. Drugiej Wielkiej Emigracji ma największą wartość?

– Na odpowiedź na to pytanie musimy jeszcze poczekać. In pojęciu Drugiej Wielkiej Emigracji mieści się ogromny dorobek polskiej kultury artystycznej powstały poza krajem po 1939 r. Więcej szczęścia miała polska literatura emigracyjna. Proces jej upowszechnienia w Polsce po 1989 r. w znacznej mierze już się dokonał, chociaż ciągle jest wiele jeszcze do zrobienia. Znacznie gorzej było i jest z twórczością plastyczną. Zgromadzenie dzieł, dotarcie do pracowni, do rodzin i spadkobierców poszczególnych artystów malarzy, rzeźbiarzy, grafików i in. – to proces bardzo dzisiaj trudny, zwłaszcza

w obliczu zmian pokoleniowych w polskich środowiskach emigracyjnych. Niemniej jednak przez 25 minionych lat udało się doprowadzić w polskiej historii sztuki do takiego momentu jej rozpoznania, że amputowana o sztukę polską na emigracji, historia sztuki w Polsce za lata 1945–1989 uzupełniana jest o tę powstałą poza granicami Polski. Znaczący to, że obraz dziejów sztuki polskiej 1939–1989 posiada znacznie bogatszy kontekst niż w opracowaniach funkcjonujących do 1990 r. Sztuka emigracyjna, którą swego czasu nazwałem „sztuką w poczekalni”, chociaż z trudem, wchodzi wreszcie na salony dziejów sztuki polskiej XX wieku.

#### – A jaka część tej sztuki czeka jeszcze na opracowanie i spopularyzowanie?

– Ogromna. Ciągłe bowiem, zarówno w krajach europejskich jak i poza Europą, wiele spuścizn artystycznych czeka na zabezpieczenie, rozpoznanie i ostatecznie zwartościowanie i spopularyzowanie. To, by posłużyć się artystyczną przenośnią – rzeźba w procesie. Wiele zależy od zainteresowania emigracją – Drugą Wielką Emigracją – przez mecenat państwowy i instytucje kultury oraz ośrodki naukowo-badawcze. Ale najważniejsze są inicjatywy oddolne. Pasja i zainteresowania poszczególnych badaczy. Niezmiennie ważne jest zachęcenie młodych pracowników nauki do poszukiwań i badań w tym obszarze. Liczę też na współpracę ze specjalistami z innych niż historia sztuki obszarów nauki na naszym Uniwersytecie. Z literaturoznawcami szczególnie.

#### – W takim razie życzę kolejnych sukcesów w pracach badawczych nad sztuką emigracyjną i bardzo dziękuję za rozmowę •

Dwóch naukowców z UMK: prof. Jan Wiktor Sienkiewicz z Wydziału Nauk Historycznych oraz prof. Tomasz Szlendak z Wydziału Humanistycznego zostało uhonorowanych Medalami „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis”.

Medal „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis” nadawany jest przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego osobom szczególnie wyróżniającym się w dziedzinie twórczości artystycznej, działalności kulturalnej lub ochronie kultury i dziedzictwa narodowego. Jest odznaczeniem prestiżowym, honorującym wybitne zasługi na polu kultury. Medal ma 3 stopnie: złoty, srebrny i brązowy.

Uroczyste wręczenie **Brązowego Medalu „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis” historykowi i krytykowi sztuki z UMK, prof. Janowi Wiktorowi Sienkiewiczowi** odbyło się 25 września 2014 r. podczas otwarcia VII Forum Kultury Regionu Warmii i Mazur ...*są solą tej ziemi* w Olsztynie. Tegoroczne Forum zostało zor-

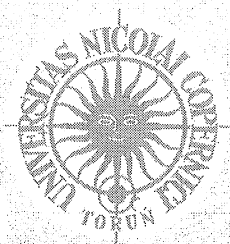
ganizowane pod hasłem: „Jak polska kultura korzysta z odzyskanej 25 lat temu wolności?”.

Socjolog z UMK, **prof. Tomasz Szlendak otrzymał Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis”**. Odznaczenie zostało wręczone naukowcowi z UMK przez wiceministra kultury Piotra Żuchowskiego podczas IV Elbląskiego Forum Kulturoznawczego (24–26 września 2014 r.). W obradach, które odbywały się pod hasłem „Jak nas widzimy, jak się widzimy? Polska i Polacy: wyobrażenia, wizerunki, wizje”, wzięli udział badacze kultury, dziennikarze, publicyści i pisarze. Wydarzenie współorganizował Instytut Socjologii UMK •

(CPiI)

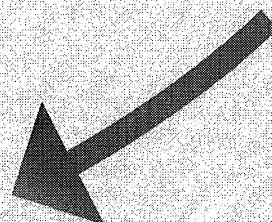
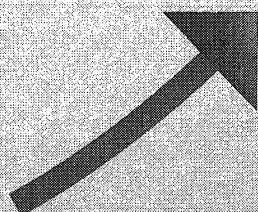
## ZASŁUŻENI KULTURZE





# GO UCZELNI

CZASOPISMO UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA



RANKINGI